

Gawlas, Sławomir

"Staropolskie nazwy osobowe motywowane przez nazwy miejscowe", Zofia Kowalik-Kaleta, Warszawa 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/3, 592-593

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

matyki tej był Merkelin przygotowany, zajmował się nią już jako lektor w Osnabrueck, „Tractatus de simplicium sacerdotum” opracował dla potrzeb nauczania księży — *brevem librum pro instructione simplicium sacerdotum etc.*, s. 73, v. 59—64.

Traktat ów, składający się z 9400 wierszy podzielonych na 100 (liczbę tę uważał Merkelin za doskonałą) różnej wielkości rozdziałów, dotyczy „eucharystii, jej ustanowienia, przeistoczenia, szafarza sakramentu eucharystii, godnego przyjęcia sakramentu eucharystii”. Traktat Merkelina znany nam jest obecnie z 10 egzemplarzy, a wiemy o istnieniu do ostatniej wojny dalszych czterech. Do edycji wykorzystano dziewięć rękopisów (dziesiąty udało się wydawcy odnaleźć po przygotowaniu tekstu do druku). Zachowane rękopisy rozpadają się na dwie grupy: pomorską (3) i śląską (7), ale los nie oszczędził co najmniej dwóch rękopisów z Pomorza. Traktat Merkelina nie zachował się ani w oryginale ani w bezpośredniej kopii. Wszystkie znane obecnie należą do drugiej bądź trzeciej grupy odpisów; pochodzą one z XV w. Najstarszy, przechowywany obecnie w Toruniu, datowany jest na rok 1400. Marian Borzyszkowski ustalił filiację rękopisów, ocenił je i uznał, że żadnego z nich nie można przyjąć jako podstawy edycji, oparł się więc na wszystkich dziewięciu znanych mu wówczas rękopisach. Odnotowano w aparacie krytycznym wszystkie odmiany tekstowe. Zasady rozłożenia tekstu, pewnie ze względów związanych z techniką małej poligrafii, utrudniają lekturę. Powołane przez Merkelina dzieła identyfikuje się w przypisach u dołu strony, zaś aparat krytyczny umieszczono po tekście traktatu. Książka zawiera skorowidze nazwisk i geograficzny; rozbudowany indeks rzeczowy sporządził sam autor. Jest on oczywiście również publikowany. Traktat Merkelina zainteresuje nie tylko historyka teologii. Jeśli szukamy różnorodnych sposobów wnikięcia w stan religijności laików, konieczne jest zbadanie, jak mogło się przedstawiać i jak się przedstawiało wykształcenie kapłanów. Dzieło Merkelina było, sądząc z zachowanych rękopisów, dość rozpowszechnione na Śląsku i Pomorzu, nie tak co prawda, jak inny zachowany jego utwór „*Expositio seu postilla super epistolas dominicales*”, a wiemy o istnieniu kiedyś czterech innych jego rękopisów.

R. K.

Zofia Kowalik-Kaleta, *Staropolskie nazwy osobowe motywowane przez nazwy miejscowe*, Prace Instytutu Języka Polskiego 41, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Warszawa 1981, s. 147.

Przedmiotem badań były nazwy występujące w XII—XV w. w zestawieniach antroponimicznych jako ich drugi element po imieniu — potocznie określa się je jako nazwiska. Praca przygotowana jako rozprawa doktorska oparta została o analizę 6028 haseł zaczerpniętych z kartoteki „Słownika staropolskich nazw osobowych”. Materiał objął cztery typy nazw: przymiotnikowe (najliczniejsze, np. Grabowski, Miechowski), rzeczownikowe (tzw. nazwy mieszkańców, Tarnowczyk, Warszowita), w formie odmiejscowego wyrażenia przyimkowego (Boguslaus de Brezno, Petro dicto de Zcôzczow, Bartosz z Gorzyc), równo nazwom miejscowym (Chłędowo, Glinice). Reprezentują one obecny obszar Polski uzupełniony na wschodzie o ziemie znajdujące się w granicach państwa w XVI w. Uwaga autorki skupiła się na „terrorystycznej polityki salami” (s. 202). Kamil dojrzewa na oczach czytelników. w badanym okresie — stąd specjalistyczna terminologia i nacisk na ich budowę słowotwórczą, procesy derywacji. Wyniki badań nie są zgodne z tezami J. Matu-szewskiego („Polskie nazwisko szlacheckie”, Łódź 1975) przesuwającego po-

wstanie nazwisk na 2 połowę XVI w. Już w 2 połowie XIV i w XV w. (a więc z chwilą wystąpienia tych nazw — prócz typu przymkowego *de (z) + nazwa miejscowa*, który jest poświadczony od końca XII w.) stojąca po imieniu odmiejscowa część zestawienia antroponimicznego przejmuje funkcję członu głównego, przy czym relacja odmiejscowa schodzi na drugi plan. Badane nazwy zapewne z chwilą powstania podjęły funkcję denotowania jednostek.

S. G.

Maria Malec, *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, Prace Instytutu Języka Polskiego 42, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Warszawa 1982, s. 220.

Autorka, która w wydanej w 1971 r. pracy zanalizowała budowę morfologiczną staropolskich złożonych nazw osobowych, obecnie publikuje wyniki badań nad ich skröceniami, np.: Mściw (od Mściwoj), Doch (Dobie-mir, Dobrosław, Doma-mir), Warsz (Warci-sław), Mst-asz (Mści-gniew), Pełk (Świętopełk). Dążąc do zebrania możliwie pełnego zasobu imion do 1500 r. materiały „Słownika staropolskich nazw osobowych” uzupełnione zostały rekonstrukcjami imion opartymi o wywodzące się od nich nazwy miejscowe. Uzyskane w ten sposób około 2800 imion reprezentuje obecny obszar Polski oraz ziemie wschodnie w granicach z XVI w. Geneza niektórych imion nie została jednoznacznie rozstrzygnięta ze względu na możliwość ich pochodzenia też od wyrazów pospolitych lub imion chrześcijańskich. Autorka analizując w ramach klasyfikacji strukturalnej problemy językoznawcze dokonała prezentacji imion według porządku pni hipokorystycznych (fragmentów imion dwuczłonowych) i według sufiksów. Indeksy — sufiksów i omówionych nazw osobowych czynią z książki ważną pomoc w rękach historyka, zwłaszcza przy badaniach prozograficznych do identyfikacji osób i ustalania właściwej formy imion.

S. G.

Historia Gdańska, opracowanie zbiorowe pod redakcją Edmunda Cieślaka t. II: 1454—1655, pod redakcją Edmunda Cieślaka, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1982, s. 974.

Otrzymałmy długo oczekiwany II tom dziejów Gdańska. Obejmuje on okres dwóch wieków największego rozkwitu miasta. Cezurą wewnętrzną, dzielącą tom na dwie części (I — „Rozkwit Gdańska po włączeniu do Rzeczypospolitej”, II — „Gdańsk wielkim ośrodkiem handlowym i wytwórczym”) jest rok 1570. Układ tematycznych rozdziałów zawartych w obu częściach jest bardzo zbliżony. Otwierają je rozdziały napisane przez J. Stankiewicza poświęcone przemianom przestrzennym i demograficznym miasta, zamykają natomiast rozważania Z. Nowaka o kulturze, nauce i sztuce, dobrze korespondujące i uzupełniające całość badań zawartych w tomie. Główny problem zawarty w pracy — gospodarcze i handlowe znaczenie miasta — znalazł swe miejsce w rozdziałach napisanych przez H. Samsonowicza (w cz. I) i M. Bogucką (w cz. I i II). Badacze ci rozważają miejsce i rolę Gdańska na tle gospodarki europejskiej. Tak zarysowana problematyka, uwzględniająca wymianę z Rzeczpospolitą, handel bałtycki, związki z Hanzą i kontakty z poszczególnymi krajami Europy pozwala należycie ocenić ogromne znaczenie miasta i jego funkcje w handlu europejskim i w Rzeczypospolitej. Uzupełnieniem tych rozważań są dwa rozdziały pióra M. Boguckiej omawiające produkcję rzemieślniczą. Dynamiczny jej rozwój spowodowany był rosnącą rolą cechów, wpro-